BOCZNY TOR 415 | refreny

majostan beztroski
nieboska beztroska
ma zapach ziemi
wilczomlecz sosnka
ma zapach ziemi skóra
po chmurach hula
abstrakcja

Na pamięć
iść nałapać
widoków
nagrzać się

Dla tych paru chwil człowiek wsysa rześkie powietrze, jakiekolwiek zresztą by było, reszta pozostaje ciężkim odłogiem, niecierpliwością, żalami, umizgiwaniem się, transakcjami, gruchotaniem kości, ciężkim odpoczynkiem, chorym gównem niespełnionych obietnic, odmówionych przyjemności, zajadłym wiązaniem i rozwiązywaniem supłów, szukaniem wzoru, nieskończonością niedokończonych spraw, przepadłym przypadkiem, okruchami wzajemności,

którymi nawet mucha się nie naje, wymyślaniem odwołania tego, co jest, dodawaniem cukru do daremności, złorzeczeniem, ciążeniem, znudzeniem, kurzem, cieniem. Dla tych tylko kilku momentów nie warto żyć. (Co w ogóle ma wartość — wobec inflacji znaczeń i prawd, którą organizuje nam czas?). Ale bez nich nie da się przeżyć uniesienia ani upadków, ani chwili braku, ani braku czasu, ani że jedynie do czasu. Mam na myśli oczywiście płochą, majową miłość. **mz**

SUKCES

Ścierpłem od cierpliwości
w ćwiczeniu łagodności
sumienny wcale dobry
nie jestem. Jednym zdaniem
wypowiadam starą umowę,
nie tak się umawialiśmy,
gdy zamawiałem budzenie.
Czy zamawiałem budzenie?
Wszystko dzieje się w mgnieniu.
Szybko, szybko... zapomniałem.

mz

Wspominam pewne majowe popołudnie, kiedy nieomal umarłem z powodu kobiety. Coś takiego już mi się nie przydarzy. Jestem doświadczony i ostrożny. Staję twarzą w twarz z surowym, fermentującym majowym blaskiem i z zamkniętymi oczami myślę: „Szkoda".

Sándor Márai

Cztery pory roku **[1938], przeł. Feliks Netz, PIW, W-wa 2015, s. 98 [maj]**

Dla każdego coś z niczego

dmuchawce tegoroczne zwycięskie
chwilowe i wieczne
Totenmesse
na pohybel kosiarzom
symbolika fika
poranna gimnastyka
po kadr z jeden co się nada
do znudzenia
„podświetlenia słoneczne” (Gosia)
mniszkostrada
nieostrości powietrzne

Małgorzata Krauze
A może z Tobą jest TAK 😀

Lubię to! Odpowiedz 1 tyg.

Max Zweit
Małgorzata Krauze nie wciągaj mnie w tę psychogrę... To by znaczyło, że ze światem jest nie OK 🙂

Lubię to! Odpowiedz 1 tyg.

Małgorzata Krauze
Max Zweit to nie psychogra - ze światem jest coś bardzo dziwnego, a wręcz wykrzywionego..

Lubię to! Odpowiedz 1 tyg.

Max Zweit
maki to wiedzą 😘

Lubię to! Odpowiedz 1 tyg.

Napisz odpowiedź...

Napisz komentarz...

Po dmuchawcach
w słońcu mak.
Co jest ze mną
nie tak?

przychodnikowe
dla alergików niezdrowe
fiksacje majowe
a niebo swoje
daleko
a słońce swoje
bliżej
złudzenia
oczywistością

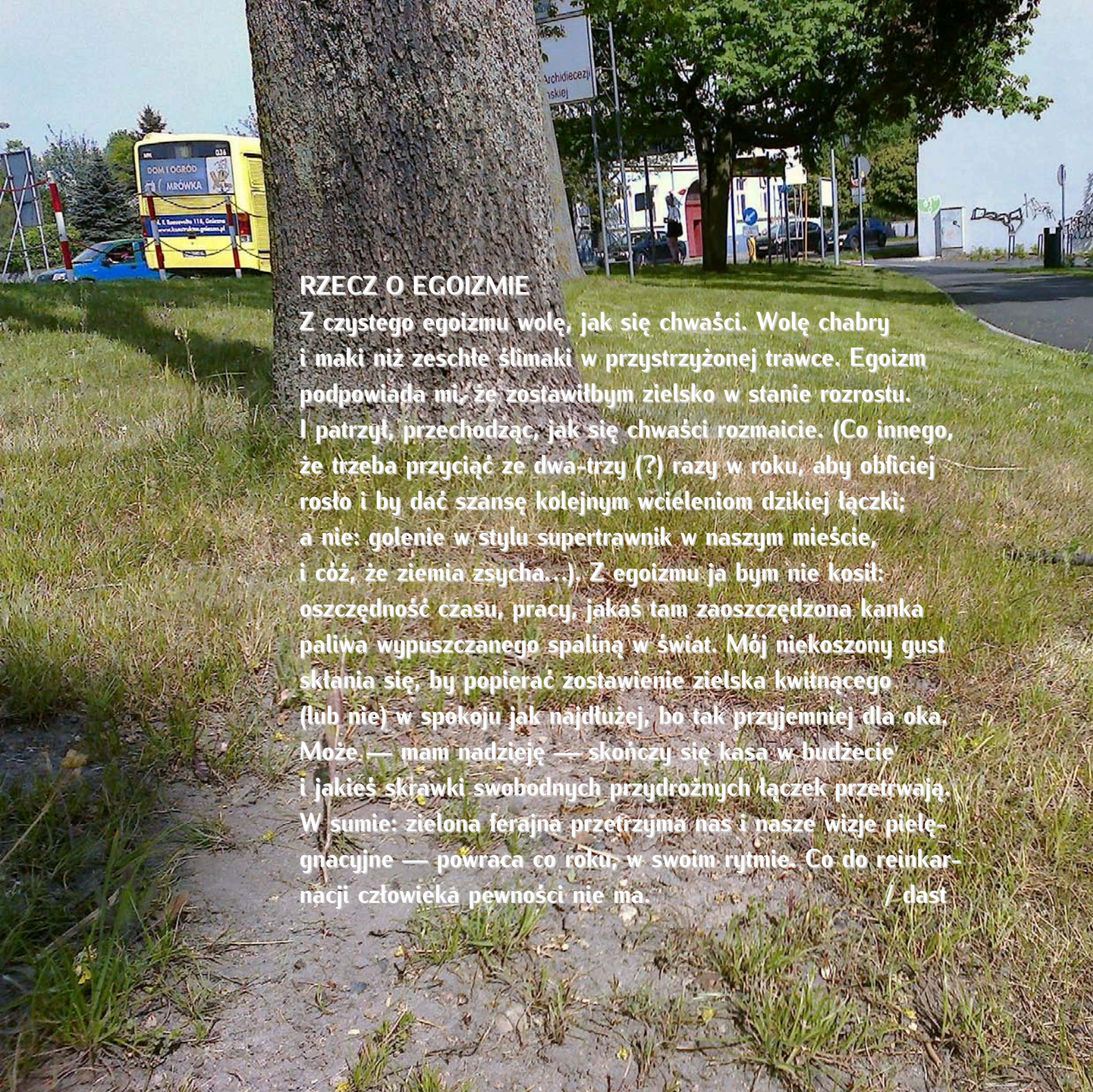

RZECZ O EGOIZMIE

Z czystego egoizmu wolę, jak się chwaści. Wolę chabry i maki niż zeschłe ślimaki w przystrzyżonej trawce. Egoizm podpowiada mi, że zostawiłbym zielsko w stanie rozrostu. I patrzył, przechodząc, jak się chwaści rozmaicie. (Co innego, że trzeba przyciąć ze dwa-trzy (?) razy w roku, aby obficiej rosło i by dać szansę kolejnym wcieleniom dzikiej łączki; a nie: golenie w stylu supertrawnik w naszym mieście, i cóż, że ziemia zsycha...). Z egoizmu ja bym nie kosił: oszczędność czasu, pracy, jakaś tam zaoszczędzona kanka paliwa wypuszczanego spaliną w świat. Mój niekoszony gust skłania się, by popierać zostawienie zielska kwitnącego (lub nie) w spokoju jak najdłużej, bo tak przyjemniej dla oka. Może — mam nadzieję — skończy się kasa w budżecie i jakieś skrawki swobodnych przydrożnych łączek przetrwają. W sumie: zielona ferajna przetrzyma nas i nasze wizje pielęgnacyjne — powraca co roku, w swoim rytmie. Co do reinkarnacji człowieka pewności nie ma.

/ dast

BT nr 415 / 22 maja 2022 / refreny
teksty: max zweit & świat
dziury bieli w zdjęciach: dast